
[imię i nazwisko]

[adres]

Warszawa, 7 kwietnia 2006

Sz. P. Beata Waś

Prezes

Sąd Okręgowy w Warszawie,

Al. Solidarności 127

00 - 951 Warszawa

Szanowna Pani Waś,

Jestem zbulwersowany Pani zachowaniem opisanym w dzisiejszej „Gazecie Wyborczej”. Gazeta ta informuje, że wydała Pani „zarządzenie nr 50/2006 polecające sędziom niezwykle tryb wzywania VIP-ów na rozprawy. Zamiast standardowych wezwań dostawać mają specjalne, akceptowane przez prezesów sądów pisma”.

Opisana w „Gazecie Wyborczej” Pani decyzja stoi w jawnej sprzeczności z obowiązującym prawem i współczesnym pojmowaniem demokracji. Obywatele, którzy sprawują funkcje publiczne takie jak minister, poseł, lub członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wymienione w Pani zarządzeniu, są pomimo sprawowanych funkcji zwykłymi obywatelami i nie mogą być z tytułu ich sprawowania wywyższani przez wymiar sprawiedliwości.

Pani decyzja jest nie do pogodzenia z artykułem 32 Konstytucji R.P., który stanowi: „Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne”. Widziała zapewne Pani wizerunek Temidy. Czy zastanowiła się Pani dlaczego Temida przedstawiana jest z opaską na oczach? A może w Pani gabinecie wizerunek Temidy spod opaski mruga jednym okiem do osób wysoko postawionych i ustosunkowanych? Posługując się logiką Pani zarządzenia należy ustanowić osobne sekretariaty i wydziały, oraz wyznaczyć VIP-sędziów, by okazać VIP-om należyty szacunek oraz zapewnić szybki, przyjemny i owocny dla VIP-ów przebieg spraw.

Uważam również że, swoimi zarządzeniem podważyła Pani zaufanie do niezawisłości i niezależności sądów. Podjęła Pani decyzję polityczną, która wywyższyła jednych obywateli nad innych ze względu na zajmowane przez nich stanowisko. Spowodowała Pani, że zasadnym stało się pytanie: czy wymiar sprawiedliwości jest niezawisły i niezależny od obywateli, ale za to zawisły i zależny od VIP-ów?

Ponadto uważam, że wydając zarządzenie 50/2006 spowodowała Pani, że dopóki pracuje Pani w wymiarze sprawiedliwości zwykli obywatele będą mieć uzasadnione obawy, że wyroki w sprawie VIP kontra zwykły obywatel będą z góry ustalone na korzyść VIP-a. Swoim postępowaniem, które jest sprzeczne z prawem, nie licuje z godnością sędziego i cechuje się służalczą mentalnością rodem z PRL pozbawiła się Pani prawa do ferowania wyroków w imieniu obywateli. Oczekuję, że albo Pani wycofa wyżej opisane zarządzenie i przeprosi obywateli, albo zrezygnuje Pani z piastowania funkcji sędziego.

Z wyrazami (pozostałego jeszcze) szacunku,

[podpis]

Kopia:

- Bogdan Wróblewski, dziennikarz „Gazety Wyborczej”, autor w/w artykułu
 - większość moich znajomych, oraz osoby dyskutujące o Pani decyzji w internecie
-